

Wymieniły nerkę za pól wątroby

16 maja 2019

W USA przeprowadzono pierwszą na świecie wymienną transplantację nieidentycznych narządów od żywych dawców.

Erosalyn Deveza cierpiała na niewydolność nerek. Była z tego powodu dializowana. Nerkę chciała oddać matce córka – Aliana – jednak lekarze odradzali jej to, mówiąc, że może się u niej rozwinąć podobna choroba i sama będzie kiedyś potrzebować przeszczepu.

„Gdy patrzyłam, przez co przechodzi mama, pękało mi serce. Musiałam pomóc – podkreśla Aliana. Opis przeszczepu, do którego udało jej się przy pomocy lekarzy doprowadzić” – zamieszczono wraz ze studium przypadku w „American Journal of Transplantation”.

Przyglądając się przeszczepom łańcuchowym, Aliana Deveza wpadła na trop badania, którego autorzy opisywali ideę wymiany nerki za drugi organ pobierany od żywego dawcy – wątrobę. Ludzie mogą oddać do 60% wątroby. Ponieważ ulega ona regeneracji, i dawca, i biorca odtwarzają pełnowymiarowe narządy.

Pani Deveza opowiada, że sugerowała takie rozwiązanie wielu szpitalom. Nic to jednak nie dało. „Nie wiedzieli, o czym mówię. Nie mieli pojęcia, na jaki oddział mnie kierować. Pewnego razu trafiłam nawet do kostnicy.”

Wszystko się zmieniło, gdy spotkała Johna Robertsa, chirurga z Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Diego, który dostrzegł i docenił olbrzymie możliwości tkwiące w takim schemacie. Listy oczekujących na przeszczep są długie, a narządów od zmarłych ciągle brakuje...

Ocena stanu zdrowia Devezy pokazała, że może ona zostać dawczynią części wątroby. Po kolejnych 18 miesiącach znaleziono Annie Simmons z Boise w Idaho, która ze względów immunologicznych nie mogła zostać dawczynią dla swojej chorej na wątrobę siostry. Wtedy pojawił się plan: Aliana odda połowę wątroby siostrze Annie, zaś Annie przekaże nerkę matce Aliany.

Wniosek rozpatrywała szpitalna komisja etyczna. Z różnych względów należało rozważyć, czy wymiana jest sprawiedliwa. Teoretycznie wątroba ma bowiem większą wartość niż nerka, gdyż cierpiący na niewydolność nerek pacjenci mogą być utrzymywani przy życiu dzięki dializom, a dla wątroby nie ma odpowiednika tej procedury. Oddanie wątroby wiąże się też z wyższym ryzykiem powikłań. Deveza nie zastanawiała się jednak ani przez chwilę: Traciłam nadzieję i naprawdę chciałam coś zrobić.

Po uzyskaniu pozwolenia od komisji wszystkie 4 operacje przeprowadzono tego samego dnia. Później przez kilka tygodni Deveza czuła ogromne zmęczenie. Nie była jednak zaskoczona, bo lekarze uprzedzili, że tak może być, bo organizm wkłada całą energię w regenerację wątroby.

USG wykonane po 2 miesiącach pokazało, że wątroba Aliany prawie wróciła do pierwotnych rozmiarów. Roberts dodaje, że „regeneracja zaczyna się już prawdopodobnie w kilka godzin” [od pobrania fragmentu do przeszczepu].

Zespół przeprowadzający przełomową procedurę ma nadzieję, że kobiety, które sprawiły, że w ogóle była ona możliwa, zainspirują do podobnych czynów kolejnych ludzi. Roberts wylicza, że w USA bezpośrednie wymiany angażujące dwóch dawców pozwolą na 30 dodatkowych przeszczepów wątroby od żywego dawcy rocznie (a to aż 10% wzrost).

Autorstwo: Anna Błońska

Na podstawie: NewScientist.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl